

Nowiny Raciborskie

Telefon Nr. 253.

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

Telefon Nr. 253.

„NOWINY RACIBORSKIE” z bezpłatnym dodatkiem „Rolnik” wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środę i Piątek. Kosztują na kwartał na pocztę i u pp. agentów 1 markę 50 fen., z dostarczaniem w dom przez listowego 1 mk. 74 fen. Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 15 fen. od jednołamowego wiersza drobnego w dziele ogłoszeń, a 60 fen. od dwulamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie.

Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego ściągania należności wszelki rabat ustaje.

Przemówienie Ojca św. na Boże Narodzenie

podaje „Germania” w następującym brzmieniu:

Znowu po raz trzeci w smutnych czasach naszego pontyfikatu z powodu miłego zwyczajem na Boże Narodzenie mamy sposobność stwierdzenia, jak wiernie święte kolegium przy nas gromadzi się. Jest to dowodem prawdziwej jedności i pocieszającej nadziei, że kardynałowie tego rzymskiego Kościoła, będącego matką uciśnionych, gotowego zawsze do pomocy potrzebującym, wskazywali usiłowania nasze w celu przywrócenia pokoju i zmniejszenia złego, które wojna wyrządza. Dzięki niechaj będą za to Panu naszemu, Jezusowi Chrystusowi, osłaniającemu swą osobą członków cierpiącego Kościoła i napełniającego się każde dzieło miłoblerdzia.

Jasniejszym jeszcze dowodem takiego pojmowania jest dla Nas jedność myśli i życzeń, wyrażonych w imieniu świętego kolegium przez usta przewielebnego dziekana jego, do którego słów przywiązywać trzeba szczególniejszą wagę wskutek długoletniego doświadczenia i osobistej mądrości, a szkodzącego się zupełnie z szaparywaniami Głowy Kościoła.

Melodyjne echo całego chóru aniołów, którego dźwięki nie milkną nawet pośród szumu broni i wybuchów nienawisli, głos twój, kardynale, życzenia Jezusa Chrystusa i uroczystości Bożego Narodzenia powtórzył.

Obok życzenia, aby pokój pomyślny ludowi przywrócił, nie zapominasz, w celu wyjaśnienia dotychczas niewysłuchanej prośby, wyraził gorące pragnienie, aby szukanie dróg pokoju i stałe Nasze pragnienie jego nie było pozbawione warunku, towarzyszącego wygłoszeniu jego w stajence betleemskiej, a mianowicie: „Pokój ludziom dobrej

woli”. Z tego powodu życzenie to jest dla nas przyjemne, a że towarzysząca mu uwaga na czasie Nam się być wydaje, nie przestaniemy wołać: koniecznym warunkiem jest dobra wola. Podnieśliśmy w rozmaitych aktach Naszego Pontyfikatu, a opierając się na tem, uważam za Nasz obowiązek, tak samo jak nasi Przodkowie, zwracać się z przypomnieniem do wszystkich Naszych synów bez żadnej różnicy. Justum arbitror auscultari vos in conditione. (Uważam za stosowne utwierdzić was w tej przestrożce.) Jak mogą synowie nasi pragnąć razem z Nami pokoju, pokoju sprawiedliwego, stałego, któryby okropnościom wojny koniec położył, jeżeli nie chcą zrozumić, że i względnie dobra nie można osiągnąć bez uszanowania układów?

„Pax hominibus bonae voluntatis” rozbrzmiewa dzisiaj tak samo jako zapowiedź względna, jak rozbrzmiewało przy narodzeniu Zbawiciela.

Przypominaliśmy wam często o przebiegu straszliwej burzy, obejmującej tak wielką część świata, — czytając prośby matek, narzeczonych, ojców, dzieci, a okiem duszy i sercem ogarniając straszne ogólne spustoszenia i niebывale zniszczenia ogromnych przewrotów — o łażach, które Jezus wylewał na widok grzesznej, niewiernej, zepsutej Jerozolimy. Ale więcej jeszcze, aniżeli ży, wzruszają Nas troską przepelnione słowa Zbawiciela: Quia si cognovisses et tu quae ad papam tibi, nunc autem abscondita sunt oculis tuis, eo quod non cognoveris tempus, visitationis tuae. („Gdybyś był poznał, co ci do zbawienia służy! Ale teraz okutemu to zakryte, ponieważ nie poznałeś czasu nawiedzenia twego.”)

Dzisiaj więc, wobec śpiewów anielskich i Dzieciątka Jezusowego, oby ziemia poznała quae ad pacem tibi; oby władcy, aby wstrzymać wyniszczanie ludów, przyłączyli się do głosu tego wybranego senatu; oby narody przypomniły sobie, że Kościół

przy świetle prawdy i dzięki pomocy Tego, który jest drogą prawdy i życiem, dalej patrzy aniżeli oczy ludzkiej słabości. Oby nareszcie waleczny zastawiać się chcieli do kilkakrotnych napomnień i prób Ojca Chrześcijaństwa i na sprawiedliwej drodze pożądanego pokój przygotowali, aby słowa psalmisty: justitia et pax osculatae sunt (sprawiedliwość i pokój pocałują sobie dłonie) w dniach naszych na nowo prawdą się stały. Mamy nadzieję, że te życzenia nasze w niezadłużym czasie spełnią się, a pociechę znajdą dobrze usposobieni, mianowicie członkowie Świętego Kolegium, a My spokojnie na losy Kościoła, któremu nie brakło nigdy opiekuńczej ręki wszechmocnego Boga tak w ciemnych jak i w wesolych czasach, patrząc będziemy mogli, tak samo jak na przyszłość państw, które Pan w Świecie miłoblerdziu poratuje.

Następnie udzielił Ojciec św. Kolegium kardynałskiemu błogosławieństwa apostolskiego.

Głosy o odpowiedzi ententy.

AUSTRO-WĘGRY.

Pisma wiedeńskie zaznaczają jednoznacznie, iż nota z odpowiedzią robi raczej wrażenie polemiki, ale nie oznacza stanowczego nie, a wobec oświadczeń mężów stanu w Petersburgu, Londynie i Paryżu brzmi bardzo łagodnie.

Prezydent węgierskich ministrów hr. Tisza wyraził się do deputacji partyj rządowej, składającej mu noworoczne życzenia, o odpowiedzi ententy, jak następuje: „Ponieważ odpowiedź znana mi jest tylko z doniesień gazetowych, przeto nie mogę na memi odpowiedzialnym stanowisku użyć jej za podstawę do mych wynurzeń. Dla mnie pozostaje otwartym pytanie, czy nasi przeciwnicy rzeczywiście odpowiedzą odmownie na naszą propozycję.

przed ojcem! Aby osiągnąć cel, do którego zmierzam, potrzebną mi może będzie twoja pomoc... Nie wiem nic jeszcze na pewne, ale wszystko się może zdarzyć. Otóż powiedz mi, czy mogę na ciebie liczyć.

— Jak na siebie sama — odparł poważnie Robert. — Rozkazuj, będę ci posłuszny.
— Ślepo i bezwarunkowo?
— Ślepo i bezwarunkowo.
— I będziesz mi komunikował wszystko, co zajdzie w domu podczas mej nieobecności.
— Tak.
— Nawet wszelkie szczegóły, odnoszące się do Irenki?

— O, ta niewiele mnie obchodzi — odparł Robert ściskając lekceważąco ramionami.

— A jednak ona jest główną osią, koło której obracają się będą dalsze wypadki. Nad jej słowami i postępkami czuwać musisz przedewszystkiem, gdyż mogą one być echem woli i zamiarów innej jakiejś osoby.

— Ale, ale, Zuziu, czy nie znajdujesz, że nadzwyczajne przywiązanie sir Jonatana do Irenki jest nieco zagadkową rzeczą?

— Ja zagadkę tę rozwiązałam od dawna.
Robert wpatrzył się w twarz Zuzanny uważnie, a ona pozostała wypowiedzianych słów, widząc, jakie blaski zapaliły się w jego oczach.

— Podobną jest do zmarłej jego siostry, dodała w formie wyjaśnienia.

Zaczynało już ściemniać się na dworze, gdy Zuzanna, wyjrawszy oknem, spostrzegła wciągający się na podwórze powóz, w którym siedział sir Jonatan z Irenką. Piotr musiał widocznie gdzieś wstąpić po drodze.

Sir Jonatan wyskoczył pierwszy z powozu i wyciągnął obie ręce do dziewczęda, aby mu pomóc wstąpić.
(Ciąg dalszy nastąpi.)

DZIWNNE SĄ DROGI OPATRZNOŚCI

(Z FRANCUSKIEGO.)

—

(Ciąg dalszy)

63)

XV.

Zuzanna wróciła do domu z głową, przepelnioną rojem brzęczących jak pszczoły myśli.

Postanowiła na razie nie mówić nikomu o swem odkryciu, i tylko w części zwierzyć się Robertowi, którego pomocy mogła potrzebować dla zdemaskowania oszustwa.

Korzystając więc z tego, że Adela zajęta była w swym pokoju, a reszta towarzystwa nie wróciła jeszcze z wyścigów, zapukała lekko do drzwi swego wychowanka.

— Musisz mieć ważne jakieś nowiny do zakomunikowania, bo wyglądasz jak natchniona sybilla — zauważył żartobliwie Robert, witając ją uprzejmie.

— Stokroć ważniejsze, niżbyś mógł przypuścić.
— Czy tak? A więc słucham z całym skupieniem ducha.

— Odwzitiłam dziś Annę do domu.
— O Zuziu, do czego zmierzasz? — spytał Robert błędnie.

— Do tego, że kocham cię z całego serca — odparła powstając i całując go w czoło — i nie chcę, abys cierpiał.

— A więc wiesz?
— Wiem, że macie oboje szlachetne i kochające serca, wiem także o wielu innych jeszcze rzeczach, jak na przykład o tem, że Anna jest godną ciebie, że jesteście jakby umyślnie stworzeni jedno dla drugiego i że stara twoja przyjaciółka będzie kiedyś wychowywała wasze dzieci jak wychowywała ciebie.

Robert zerwał się z krzesła ulegając uczuciu silniejszemu od woli i rzucił się w objęcia tej, co mu ukazywała przyszłość w tęczy barwach.

— O Zuziu, o droga moja! — mówił urywaniem głosem. — Byłaś zawsze tak dobrą dla mnie, a dziś wracasz mi życie! O bądź błogosławioną o tyle, o ile jesteś kochaną. Wierzę ci, Zuziu, i zdaje mi się, że raj mam w sercu... Szczęśliwy jestem, ale to tak szczęśliwym, jak jeszcze nigdy nie byłem.

— Bardzo się cieszę, że masz do mnie zaufanie — rzekła Zuzanna, wysuwając się z jego objęć — ale to nie wystarczy.

— A czegoż jeszcze trzeba?
— Najprzód trzeba się mieć na baczności i wystrzegać się jak ognia tego Amerykanina, tego lotra, który tu przyjechał po to, aby nas wszystkich wprowadzić w pole.

— Czy to sir Jonatana Pierce masz na myśli? — zapytał Robert ze zdumieniem.

— A kogóżby innego? Ty, Piotr i Adela, jesteście zbyt prawi, zbyt szlachetni, aby móżdż czytać w duszach, czarniejszych od piekła. Ten obcy potrafił się wkroczyć między nas z szatańską złością. Ty szczególnie, Robertcie, masz dla niego wdzięczność i przywiązanie za to, że cię kształcił, że czuwał nad twą młodzieścią i ani domyślasz się nawet, w jakim celu to czynił ten zbrodniarz o miedzianem czole.

— Zuziu, masz chyba gorączkę i prawisz od rzeczy na jawie.

— O nie, ale ja jedną znam go dobrze, odgadłam jego plany i zamiary, poznałam tajemnicze sprężyny jego czynów. Nie możesz dziś jeszcze zrozumieć całej doniosłości moich słów, ale pomimo to załóżmy, że na wszystko, błagam cię w imię miłości twój dla Anny, zachowaj rozmowę naszą w tajemnicy przed wszystkimi, nawet przed Adela, nawet

WOJNA.

Nowy Rok na froncie wschodnim.

Jeżeli nasi przeciwnicy chcą dopuścić do dalszego bezskutecznego i nieuzasadnionego mordowania ludzi, nie spotka to nas nieprzygotowanych, ani niespodzianie. Będziemy walczyć dalej, dopóki się nie uda dalszymi sukcesami przekonać ich o pełnej bezskuteczności i beznadziejności wojny, albo też, dopóki samozachowawczy instynkt narodów wysyłanych na rzeź nie zwróci się przeciw ich własnym rządóm i nie nakáže im zakończenia dalszej bezowocnej i beznadziejnej wojny.

FRANCYA.

Agencja Havasa donosi: Gazety wyrażają w gorących słowach swoją zgodę na odpowiedź ententy i solidaryzują się z tym historycznym dokumentem, doręczonym przez Francję jako tomactwa połowy, ludzkości i w imieniu wszystkich aliantów, dokumentem, który odkrył grę Niemiec, wyjaśnił przyczyny powstania wojny i stanowczo odrzuca rokowania nad dwoma mylnymi twierdzeniami, jakoby Niemcy zostały zadowolone i że zwyciężają. Gazety cieszą się z tego, iż w odpowiedzi pozostawiono miejsce honorowe malej, zgałconej Belgii, i sądzą, iż nota, odkrywająca straszną prawdę i świadcząca o sprawiedliwej sprawie aliantów, jako też o sile ich decyzji, będzie uważana przez świat i ludzkość za pocieszenie. Zdaniem „Gaulois'a” odpowiedź w miejscu, w którym podnosi się głos Belgii, jako jedno z najstraszniejszych oskarżeń, przekona wszystkich przypatrujących się walce o tem, iż należy pozostawić czas prawu, aby triumfowało, a również sprawiedliwości, aby się spełniła.

WŁOCHY.

Agencja Stefani donosi: Do noty z odpowiedzi ententy zauważa „Messagero”, iż jest ona pierwszym dokumentem, podpisanym przez wszystkie państwa sprzymierzone. Pierwsza część noty — pisze „Messagero” — wskazuje szczęśliwie na nową pułapkę Niemiec i zwraca neutralnym uwagą na odpowiedzialność Niemiec. Nota odrzuca skutecznie uroszczenie niemieckie, aby nieprzyjaciółom ofiarować pokój na podstawie obecnej karty wojennej; Niemcy nie chcą uwzględnić klęsk poniesionych, i straty wszystkich kolonii afrykańskich oraz straty mniejszej połowy państwa tureckiego w Azji, ani też faktu, że armie bloku niemieckiego w roku 1916 zostały strasznie osłabione szeregiem oczywistych klęsk, które nie zostały wyrównane skromnymi sukcesami w Rumunii w końcu roku. Mimo że czworoporzucenie przechodziło ciężką próbę, dalekie jest od wyczerpania i niezdolności do osiągnięcia świetnego celu, który sobie wytknęło. Prowadzić ono będzie w dalszym ciągu wojnę, wzmocnioną nowym i świetnym przykładem moralnej siły odpornej i serdecznego porozumienia, jaki przedstawia ostatnia nota.

ANGLIA.

„Daily News” pisze: Ważne jest stwierdzenie, że niemieckie propozycje pokojowe są tylko marnem wojennym.

„Times” nazywa notę niemiecką bezczelnym śpiewem triumfalnym, w którym Niemcy nawet nie podały warunków pokojowych, jak tego żądał Wilson.

„Morning Post” nazywa odpowiedź koalicji ważnym zwycięstwem moralnym cywilizacji. Niemożliwy jest pokój na podstawie warunków pokojowych Niemiec.

„Daily Chronicle” pisze: Jeżeli koalicja celem narzucenia Niemcom swych warunków pokojowych ponieść będzie musiała nowe ofiary, to musi uświadomić sobie fakt, że w ten sposób spełnia obowiązek wobec późniejszych pokoleń.

SZWECYA.

„Nya Dagligt Allehanga” omawia odpowiedź koalicji na niemieckie propozycje pokojowe i wypowiada zdanie, że odmowa, wystosowana w tak ostrych wyrazach, obraża nie tylko państwa centralne, ale i prezydenta Wilsona, któryby nigdy nie mógł wystąpić z oświadczeniem do państw wojujących, gdyby podzielał pogląd, wyrażony obecnie w nocie koalicji. Obraża ona też państwa neutralne Ententy, które przyłączyły się do nadziei pokojowych. Najbardziej jednak dotknęła ona ludność krajów koalicji, która tak samo jak strona przeciwna, a może nawet więcej jeszcze, pragnęła i potrzebowała pokoju. Niesłychanie wielką jest odpowiedzialność wobec współczesności i potomności, jaką przyjął na siebie mężowie stanu, którzy podyktowali odpowiedź koalicji.

AMERYKA.

Gazety amerykańskie sądzą, iż odpowiedź ententy odracza wprawdzie pokój, ale nie zamyka drzwi za sobą. Przeważa zdanie, iż rokowania tylko wtedy postąpią naprzód, skoro mocarstwa centralne stawiają obszerniejszą propozycję, zawierającą także warunki pokojowe.

Jeden z niemieckich korespondentów wojennych pisze: Tak samo jak w święta Bożego Narodzenia, tak i w dniu Nowego Roku panował na froncie wschodnim i północnym spokój zupełny. Powietrze było ponure i mokre. W dzień padał śnieg naprzemiennie z deszczem, nocą bywały przymrozki. Rowy są mokre, komunikacja wśród nich utrudniona. Ta zła pogoda, oraz nadchodzące święta rosyjskie wywierają widocznie wpływ na usposobienie żołnierzy rosyjskich. Przechodzą oni do nas masami na całym froncie. Zeznają oni zgodnie, że wiadomość o naszej propozycji pokoju otrzymali jedynie od tych, co powrócili z urlopu. W wielu miejscach wcale nie wiedzą o tej propozycji. Urlopnicy przynoszą także z głębi Rosji wieści o rozruchach, strejkach w fabrykach amunicji, o nędzy i głodzie — wieści, które bardzo źle wpływają na usposobienie armii. Nie należy naturalnie przeceniać tych takich zeznań ze strony uciekinierów. W każdym razie jednak ilustrują one doskonałe bombastyczne orzeczenie rządu rosyjskiego o niezłomnej woli całej Rosji walczenia dalej aż do zupełnego skruszenia Niemiec. Usposobienie armii różni się w każdym razie wielce od tych słów rządu. Nasza zaś armia wschodnia wkroczyła w Rok Nowy w zupełnym spokoju i w pełnym zaufaniu do swego wodza Hindenburga.

Poleżenie wojenne.

Z Berlina piszą: Na froncie zachodnim panowała w dniach ostatnich mała tylko czynność bojowa. Nieprzyjaciół ograniczał swą czynność na ogół jedynie na ogień dział, wyrzucając strzały także poza nasze linie, między innymi zwłaszcza na froncie flandryjskim i na północ od Sommy. Także i w dniu 2. stycznia nie przyszło w żadnym punkcie frontu do znaczących przedsięwzięć bojowych; jedynie po obu stronach Mozy panował wyższy ogień dział.

Na froncie wschodnim poleżenie jest na ogół spokojne. Koło Baranowicz rozwinęła się żywa wojna mała — tak ponad, jak i pod ziemią. Pod Manajowem udał się niespodziany napad naszych wojsk, przynosząc w zysku 130 jeńców.

W Rumunii dalsze wojska IX armii cierpią bardzo z powodu złej pogody. Także i rozkwaterowanie żołnierzy utrudnione jest bardzo z powodu braku mieszkań. Pomimo to ofensywa idzie wszędzie naprzód. Wojska niemieckie stoją bezpośrednio na zachód i na południe od Focsani. Dalej na południe-wschód stoją dywizje niemieckie przed przyczółkiem mostowym Fundeni. Konnica niemiecka znajduje się już w nizinie Seretu. Także i w górach posuwają się wojska sprzymierzone naprzód, podczas gdy armia dunańska odrzuca nieprzyjaciela do przyczółka mostowego pod Braiłą.

W Dobrudży walki, których duszą jest pułk pomorski nr. 9, posięgają naprzód niepowstrzymanie. Mimo zaciętego oporu Rosyan odparto ich do przyczółka mostowego pod Madinem a wojska sprzymierzone zbliżają się do miejscowości Vacareni i Iijla.

Na froncie macedońskim panowała bardzo ograniczona czynność bojowa.

Zmiany w dowództwie rosyjsko-rumunskim.

Korespondent „Daily Mail” donosi z Petersburga, że naczelne dowództwo nad armią rosyjsko-rumunską, operującą w niezajętej jeszcze części Rumunii, spoczywa obecnie w ręku generała Sacharowa. W dowództwie rumunskim nastąpiły pewne zmiany i tak generał Iliescu, zastępca szefa sztabu generalnego musiał ustąpić, a miejsce po nim zajął generał Prezan. Szefami sztabu generalnego rumunskiego są obecnie generałowie Averescu i Scheiestescu.

Popłoch w Bessarabii.

Wedle wiadomości z Petersburga, wypadki wojenne w Dobrudży wywołały popłoch w południowych guberniach Rosji. Ludność wiejska tłumnie ucieka do miast, sprzedając pośpiesznie swój dobytek. W miastach Dubosary nad Dniestrem, w Kiszyniewie i Odesie nastąpiło przeludnienie. Odkąd mocarstwa sprzymierzone zawładnęły ujściem Dunaju, ustał w Odesie ruch handlowy.

Brak amunicji w Rosji.

Dziennik paryski „L'Intransigeant” pisze, iż książę Morny świeżo powrócił z Rosji, gdzie miał sposobność zetknięcia się z kłami wojskowymi. Panuje tam ogólne przekonanie, że Rosja bez trudu szczególniejszego mogłaby wystawić nową armię, liczącą 12 a nawet 14 milionów żołnierzy, gdyby tylko miała armaty, karabiny maszynowe i ręczne oraz odpowiednią ilość amunicji. Zdaniem księcia Morny, jeśli koalicja naprawdę pragnie zwycięstwa, to powinna wyteżyć wszystkie siły, podwoić, potroić produkcję materiałów wojennych i zaopatrzyć Rosję w broń i amunicję. Dziś Rosja nie jest w stanie zużyć nawet czwartej części materiału w ludziach, jaki ma do rozporządzenia.

Współdziałanie Portugalii w wojnie obecnej.

Prezydent republiki portugalskiej dr. Bernard Machado oświadczył korespondentowi angielskiego pisma „Brooklyn Daily Eagle” co następuje: Portugalia znajduje się w przededniu wzięcia większego udziału w wojnie obecnej. Wojskowe misje głównych sztabów Francji i Wielkiej Brytanii badają środki, jakie należy przedsięwziąć celem wyzyskania w większej mierze wojsk portugalskich na froncie francuskim i we Flandryi. Wojska nasze wezmą udział w walkach wszędzie tam, gdzie zostanie wskazane im miejsce przez główne sztaby generalne i gdzie ich pomoc okaże się konieczną. Pomoc naszą opierać się będzie zresztą na własnych środkach i zasobach pieniężnych. Strona finansowa zatem spoczywać będzie na naszych barkach. Z drugiej strony jest Anglia gotowa udzielenia nam każdego czasu wszelkiej pomocy, abyśmy mogli prowadzić wojnę tymi wszystkimi technicznymi środkami, jakich wymaga nowoczesna wojna. Kupujemy i kupować będziemy w dalszym ciągu amunicję angielską, podobnie jak to czynią Francja i Rosja, według obowiązującej taryfy. Pożyczone pieniądze zostaną rządowi angielskiemu zwrócone po kursie obecnym w przeciągu dwóch lat po zawarciu pokoju.

Ustąpienie Cadorna.

„Voss. Ztg.” dowiaduje się z Londynu, iż włoski wódz naczelny Cadorna złoży wkrótce dowództwo w ręce generała Porro.

Zmiana dowódców w Francji.

Geneva, 4 stycznia. Wczorajsze północne francuskie doniesienia wyjaśniają spokój, jaki zapanał w operacjach na północno-francuskim polu walki. Powodem tego jest prawdopodobnie, iż tamtejszy wódz naczelny, generał Foch, złożony został ze swego urzędu, a jego następcą mianowany generał Castelnau.

Strata francuskiego krążownika pomocniczego.

(wtb.) „Matin” donosi z Cherburga: Z krążownika pomocniczego „Rouen”, pełniącego służbę wywiadowczą, nadeszło w sobotę w nocy telegramem bez drutu ze strzyfury około Casquet wezwanie o pomoc. Natychmiast wysłano szleper „Centaur”, lecz od tej chwili brak wiadomości o obu okrętach. Flotyle torpedowców i parowce holownicze naprzód szukają ich śladów. Z morza wyłowiono 3 ciężko rannych marynarzy z „Rouen”.

Straty angielskie.

(wtb.) Straty angielskie wyniosły w armii angielskiej 953 oficerów (250 poległych) i 39 711 chłopów, a we flocie 69 oficerów (47 zabitych) i 2571 chłopów. Listy strat z 1 i 2 stycznia zawierają nazwiska 84 oficerów (16 poległych).

Prasa norwewska o poleżeniu wojennym.

Z Chrystianii donoszą: Prasa świąteczna norwewska z okazji zmiany roku omawia poleżenie wojenne i prawie jednomyślnie wypowiada zdanie, że sytuacja przedstawia się korzystnie dla państw centralnych. „Alienposten” pisze: Państwa centralne, które w roku ubiegłym znów powołały do życia swe legie, niewątpliwie znajdują się na silnym gruncie. Najważniejszą zmianą dokonała się przez wystąpienie Rumunii i przez jej rozbitcie. Walka nad Sommą sprowadziła znikome małe zmiany na froncie zachodnim, których nawet na mapę wciągnąć nie można. W „Morgenbladet” sprawozdawca wojenny, Nørregaard, wypowiada zdanie, że chyba koalicja nie może mieć nadziei pokonania przeciwnika środkami wojskowymi.

Sprawozdanie niemieckie.

(wtb.) Główna kwatera, 4 stycznia. Wojna na zachodzie. Przy deszczu i mgie słaba czynność bojowa.

Wojna na wschodzie. Armia generała feldmarszałka księcia Leopolda bawarskiego. Na północ-wschód od Dźwińska przeszły kompanie oldenburskiego pułku rezerwy nr. 259 przez łódź Dźwiny i wydarty Rosyanom jednę wyspę. Przeszło 40 jeńców i kilka karabinów maszynowych przywieziono z powrotem.

Front generała pułkownika arcyksięcia Józefa. W Karpatach lesistych udało się rosyjskim oddziałom usadowić w przedniej pozycji na północ od Mesticanesti.

Niemieckie i austro-węgierskie wojska wzięły szturmem na północ od drogi Oitos i po obu stronach Soweja (w dolinie Susita) kilka wzgórz i utrzymały je przeciw silnym atakom przeciwników.

Front gen. feldmarszałka Macken-sena. Powyżej Odobesti (na północ-zachód od Focsani) zainicjowano się z odcinkiem Milcowu.

Na zachód od ujścia Busęu próbowała natrzeć silna rosyjska kawaleria, lecz została odparta. Ramię przy ramieniu wzięły wojska niemieckie i bułgarskie szturmem, zaciecie bronione miejscowości Macin i Jpila. Dotychczas przywieziono więcej 1000 jeńców i 10 karabinów maszynowych.

Dobrudza jest zatem, z wyjątkiem wąskiego cypla, wystającego ku Galacowi, na którym trzymają się rosyjskie strażnice tylnie, z nieprzyjaciela oczyszczoną. Front macedoński. Zadnych ważniejszych wypadków. Pierwszy generalny kwaterymistrz Ludendorff.

Zaprzeczenie.

(wtb.) Berlin, 3 stycznia. (Tel. pryw.) Pogłoski o chorobie general-feldmarszałka Hindenburga nie mają żadnej podstawy.

Odpowiedź niemiecka na notę państw północnych.

Na notę państw północnych w sprawie pokoju dotychczas została w dzień Nowego Roku postom odnośnych państw w Berlinie i Wiedniu odpowiedź rządu niemieckiego, odnośnie austro-węgierskiego, w której, powołując się na propozycje pokojowe z dnia 12 grudnia i na odpowiedź daną prezydentowi Stanów Zjednoczonych, oświadczają rządy mocarstw centralnych, iż tylko od przeciwników zależy, czy próba przywrócenia pokoju będzie miała powodzenie.

Nowa zmiana ministrów w Rosji.

Senator Dobrowolski zamianowany został kierownikiem ministerstwa sprawiedliwości w miejsce Makarowa, który ustąpił.

Rasputin zamordowany.

(wtb.) Oslawiony rosyjski mnich „ciudotwórca” Rasputin, mający na dworze rosyjskim wielkie wpływy, został zamordowany przez księcia Jussupowa. Z Petersburga donoszą, iż zwłoki Rasputina wydobyto w dzień noworoczny z Newy przy moście Petroffskiego. Gazety petersburskie donoszą, iż zbrodnia popełniona została już w sobotę rano w pałacu księcia Jussupowa, poczem trupa wrzucono do rzeki, skąd go narkowie wydobyli. Londyński „Daily Mail” pisze, iż Rasputin własną ręką zamordował księcia Jussupowa, znajdujący się w pokrewieństwie z rodziną cesarską. Wszyscy jego znajomi wypowiadają przekonanie, że niezwykle ważnymi musiał być powody, jakie skłoniły go do tego rodzaju czynu. Paryski korespondent „Corriere della Sera” zapewnia, że w Petersburgu nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż Rasputin zabił księcia Jussupowa, którego ojciec jest przybożnym adiutantem cesarza Mikołaja. Księżę ma niespełna lat 30. Trzy lata temu zaślubił on księżniczkę Irenę, córkę wielkiego księcia Aleksandra Michałowicza.

Nowe zaburzenia w Irlandyi.

Agencja Havasa rozesała do pism paryskich następującą wiadomość z Londynu: W nocy z soboty na niedzielę w Cork w Irlandyi 600 rewolucjonistów irlandzkich zaatakowało oddział żołnierzy angielskich. Doszło do starcia z policją, która rozproszyła irlandczyków.

20 osób utonęło.

Z Kochem donoszą, iż w sąsiedniej miejscowości Weistein nad Mozela zatonał w środę po południu prom, przewożący ludzi przez rzekę. Około 20 osób, przeważnie niewiast i dzieci, wraz z przewodnikiem utonęło. Dwoje dzieci zdołano uratować.

Odpowiedź ententy Wilsonowi.

Agencja Havasa donosi: Odpowiedź ententy prezydentowi Wilsonowi niebawem będzie gotowa. Będzie ona obszerna i obejmie szczegóły powstania i końca wojny. Do odpowiedzi dołączone będzie oświadczenie rządu belgijskiego z wyrazami wdzięczności dla narodu amerykańskiego za wyświadczone usługi wraz z zapewnieniem, że Belgia w przyszłości z całym zaufaniem zwraca się do przyjacielskiej współpracy z Ameryką.

Nacisk Anglii na Norwegię.

(wtb.) Rząd angielski zakazał wywozu węgla do Norwegii. Oznacza to niemal całkowity zastój w całym przemyśle i w całym życiu gospodarczym Norwegii. W prasie norweskiej panuje wielkie wzburzenie.

Narady w Rzymie.

„Petit Parisien” donosi, iż włoski ambasador w Paryżu przybył do Rzymu i odbył dłuższą naradę z prezydentem ministrów Bosellim i ministrem spraw zagranicznych Sonnino.

Zyczenia noworoczne.

Król angielski Jerzy, wysłał z okazji Nowego Roku następujący telegram do prezydenta Polcalego: Raz jeszcze, panie prezydencie, spotykamy się o sprawiedliwość dla małych narodów. Będąc pewnym zwycięskiego końca wojny obecnej, życzę panu, panie prezydencie, abyś nadal w pełni zdrowia i siły stał na tak odpowiedzialnym i wysokim stanowisku, podczas, gdy najłepszy synowie nasi giną w walce o decydujące zwycięstwo. Kroczyć będziemy do pokoju przez tryumf zjednoczonego oręża, co uświetli nasze braterstwo.

Losy rumuńskiej rodziny królewskiej.

Z Petersburga donoszą, że podczas ostatniego pobytu w rosyjskiej kwaterze głównej cesarz Mikołaj przyjął wizytę króla Ferdynanda rumuńskiego, królowej Maryi i następcy tronu księcia Karola. Jak zapewniają, celem wizyty było ostateczne ustanowienie, gdzie ma przenieść się na rezydencję rumuńska rodzina królewska, oraz rząd rumuński, gdy się okaże, że dalszy pobyt w Jassach wobec wypadków wojennych stanie się niemożliwym.

Położenie w Grecyi.

Prawie wszystkie gazety greckie omawiają w zgorzkniałym tonie ostatnią notę ententy, która wywarła w całym kraju wielkie wrażenie. „Hesperia” uważa ją za niemożliwą do przyjęcia, rząd grecki nie może poczynić dalszych ustępstw. „Nea Himeria” zaznacza, iż nota jest dowodem nieprzyjacielskiego uczucia ententy wobec Grecyi. „Embroso” pisze: Nowe żądania czynią położenie jeszcze daleko trudniejszym, zamiast je wyjaśnić. Rząd i król zgodzą się wprawdzie na żądania aliantów, ale nie mogą zezwolić na to, aby Wenizelos stał po nad prawem i konstytucją.

Blokada wybrzeży greckich trwa w jak najostrożniejszy sposób dalej. Francuzka i angielska kolonia cofnęła się na Salamis. Włoskie i francuskie okręty znajdują się jeszcze w Pireusie, ale każdej chwili gotowe są do odjazdu.

Obawy Norwegii.

(wtb.) Odmowna odpowiedź ententy na niemieckie propozycje pokojowe nie zaskoczyła nikogo w Norwegii, jak tego dowodem doniesienia tamtejszych gazet. Odpowiedź tłumaczy sobie w ten sposób, iż wojna trwać będzie dalej aż do rozstrzygnięcia zwycięstwa jednej strony, lub też do ogólnego wyczerpania. Z wszystkich artykułów gazet norweskich, z których znaczna część wyraża się z uznaniem o propozycji niemieckiej, przebija wielka obawa, iż w końcu i Norwegia wciągnięta zostanie w wir wojny.

Wilson pracuje dla pokoju.

(wtb.) Prezydent Wilson życzy sobie, aby senat Stanów Zjednoczonych poparł jego propozycje pokojowe; żeby pokazać, iż cały naród amerykański stoi za nim. Wilson omawiał tę sprawę z przywódcami partii demokratycznej. Jeżeli prowadzący wojnę odrzucą jego notę, powstrzyma prawdopodobnie na pewien czas dalsze usiłowania w tym kierunku.

Zakaz wywozu amunicyi.

„New York World” donosi, że w kongresie amerykańskim zapewniona jest większość dwóch trzecich głosów za zakazem wywozu amunicyi, o ile akcja pokojowa prezydenta Wilsona pozostanie bez rezultatu.

Podatek od przyrostu majątku i podatek wojenny.

Pan B. Kasprowicz pisze w „Kupcu”:

I. O podatku od przyrostu majątku.

1) **Od czego będzie się ścierał podatek?** Od przyrostu ogólnego majątku. Zalicza się do majątku nieruchomości, majątek tkwiący w przemyśle lub handlu i wszelkie kapitały, akcje, udziały, pretensje itd., a także pretensje jeszcze niepłatne, jak zabezpieczenie życia itd. — Wolne od podatku są pretensje z kas chorych, z kas wdowich, sierocych itd., potem zabezpieczenie na starość, od wypadku i urzędników prywatnych, tudzież meble, sprzęty domowe, o ile nie przynależą do gruntu.

2) **Co wolno odciągać?** Długi hipoteki, weksle, pożyczki itd. Nie wolno zaś odciągać bieżących długów na gospodarstwo domowe, oraz długów odnoszących się do takich wartości, które nie podlegają podatkowi. Również nie opłaca się podatku od przyrostu wtenczas, jeżeli nie wynosi więcej, niż 10 tysięcy.

3) **Jaki majątek wolny jest od podatku?** Majątek, którego ogólna wartość nie wynosi więcej, niż 20 000 marek. Jeżeli przekroczy wprawdzie 20 000 mk., lecz nie 30 000 — to tylko przyrost, który przekroczy 20 000 mk., trzeba opodatkować. Ktoś miał 14 000 mk. majątku, a przyrost wynosił 11 000, — tak, iż majątek obecnie razem wynosi 25 000 mk., to w tym wypadku nie opodatkuje się całych 11 000 mk., tylko 6000 mk., tj. sumę która przekroczyła granicę sumy wolnej od podatku.

4) **Ustanowienie przyrostu majątku** nastąpi pierwszy raz 1. kwietnia za powstały przyrost w czasie od 1. stycznia 14. do 31 grudnia 16. później od 3 do 3 lat.

5) **Co to jest przyrost majątku?** Jestto różnica od wartości majątku pomiędzy początkiem a końcem czasu szacowania podatku z uwzględnieniem dopuszczalnych odciągnięć. Także stare długi można przytem odliczyć.

6) **Jak się ściera podatek od majątku?** Rozkłada go się na przeciąg 3 lat. Termin płatności jest 1. kwietnia.

7) **Ile wynosi podatek od majątku?** Przy przyroście majątku aż do 50 000 — mk. 0,75%, do 100 000 — 0,90% itd. Zmniejszenie taryfy jest na widoku. — Kto dzieciom daje utrzymanie, otrzyma zniżkę dla 3. dziecka i każdego następnego nieletniego dziecka o 5% od sumy podatkowej. — Dla nieruchomości są również osobne przepisy.

8) **Kto musi płacić podatek od majątku?** Każdy należący do Rzeszy niemieckiej, jeżeli stale nie przebywa dłużej, jak dwa lata za granicą. Obco-krajowcy, skoro mieszkają w Niemczech, a także wszyscy ci, którym w kraju majątek się powiększył. Nie chodzi przytem o przynależność państwową, siedzibę i pobyt.

II. O podatku wojennym.

1) **Co to jest podatek wojenny?** Jestto nadzwyczajny jednorazowy podatek wojenny na korzyść Rzeszy.

2) **Kto musi podatek wojenny płacić?** Osoby wymienione pod nr. 8, które płacą podatek od majątku, jeżeli majątek ich na 31 grudnia 1916 wykazuje przyrost od 1. 1. 14 lub jeżeli przynajmniej nie zmniejszy się o 10%. Przyrost majątku ustanawia się przy podatku od majątku.

3) **Co wolno od podatku wojennego odciągać?** a) spadki, b) wypłacony kapitał z zabezpieczenia, c) powiększenie majątku przez podarki bez wynagrodzenia, a za to musi ten, który podarki daje, doliczyć je do swego majątku, o ile nie chodzi o podarki dla utrzymania, na cele filantropijne i podarki okolicznościowe, wyprawy.

4) **Jak jest z przedmiotami sztuki?** Sumy za przedmioty wartościowe (z pereł, kamieni itd.), jak wogóle przedmioty sztuki luksusowej trzeba doliczyć i to sumę własnego kosztu, o ile jeden przedmiot kosztował przynajmniej 500 mk., a kilka przedmiotów należących do siebie najmniej 1000 mk. Nie potrzeba doliczać sum za dzieła sztuki żyjących lub od 1. stycznia 1909 r. umarłych.

5) **Kiedy się ściera tylko podatek wojenny?** Jeżeli przyrost majątku przekracza sumę mk. 3000 i gdy majątek na 31 grudnia 16 przekracza ogólną sumę mk. 10 000. Skoro majątek nie wynosi więcej, niż mk. 17 000 — to przyrost tak, jak przy podatku od majątku, tylko o tyle podlega opodatkowaniu, o ile przekroczy sumę mk. 10 000. Jeżeli przyrostu nie ma, to zamiast podatku wojennego od przyrostu wchodzi w rachubę podatek od majątku Rzeszy (Reichsvermögenssteuer.)

6) **Ile wynosi podatek?** a) Od przyrostu majątku przy pierwszych mk. 10 000 — 5%, przy następnych 10%, przy trzecich 15 proc. Potem dopiero znow przy następnych mk. 20 000 20 procent proc. itd.

b) od majątku (nie przyrostu majątku), skoro przewyższa dawniejszy jeszcze o 90 proc., lecz nie podlega ani podatkowi od majątku, ani podatkowi pod a) 1 proc., przytem majątki nie przekraczające sumy mk. 20 000 — zostają nieuwzględnione. Osobne przepisy są dla towarzystw z op. p. dla towarzystw akcyjnych itd., które od większych zysków będą musiały opłacać nadzwyczajny podatek wojenny. Także zagraniczne towarzystwa, które utrzymują w kraju jakie przedsiębiorstwa, będą musiały podatek opłacać.

7) **Zmiana siedziby** nie uchroni przed podatkiem, tylko trzeba go także opłacać, jeżeli przed 1. stycznia 17 się kto wyprowadził.

Z bliska i z daleka.

— Odezwa związków zawodowych w sprawie reklamowanych od wojskowości pracobiorców. Siedm związków i organizacji zawodowych w rzeszy — między nimi także Polskie Zjednoczenie Zawodowe — wystosowało odezwę do reklamowanych od służby wojskowej robotników i urzędników prywatnych, informując ich, że na mocy rozporządzenia urzędu wojennego podlegają przepisom narodowej służby pomocniczej. Nie wolno im zatem zmieniać miejsca pracy bez pisemnego zezwolenia pracodawcy. Jeśli jednak mają ważny powód, aby wystąpić z dotychczasowego miejsca pracy lub mogą znaleźć lepsze zarobki, a pracodawca odmówi im poświadczenia, wówczas mogą się udać do wydziałów odnośnych powołanych przez narodową służbę pomocniczą, które są uprawnione w takich wypadkach zezwolić na zmianę miejsca pracy. Kto samowolnie zmienia miejsce pracy, naraża się na to, że go powołają pod broń, a nawet ukarza.

— Stwierdzenie zapasów niel. Z dniem 30 grudnia zaczęły obowiązywać obwieszczenia dotyczące stwierdzenia zapasów wszelkich niel. Aż do 19-go stycznia nadesłać należy zgłoszenia pod adresem: „An das Webstoffmeldeamt der Kriegsrstoffabteilung der Königl. Preussischen Kriegsministeriums, Berlin S. W. 48, Verlangerte Hedemannstrasse 10”. Dostawne brzmienie tego obwieszczenia ogłoszone w przednich orszaczach publikacyjnych.

— Termin polowania nie zostanie przedłużony. Ze względu na niepomyślny stan zwierzyny w roku 1916, a zwłaszcza, że zajęty jest bardzo mało, minister rolnictwa nie zezwolił na przedłużenie prawno-terminu polowania.

— Przedłużone wakacje. Ze względu na brak węgla przedłużono z rozporządzenia naczelnego prezesa wakacje gwiezdkowe dla wszystkich szkół w W. Ks. Poznańskim o tydzień. Nauka powakacyjna rozpocznie się więc, zamiast w czwartek 4-go, dopiero w czwartek 11 stycznia.

— Zmiana obuwia bez karty zakupu nie dozwolona. Wskutek przedwczesnego opublikowania przepisów, dotyczących zaprowadzenia kart zakupu wiele osób nabyło w wigilię Bożego Narodzenia obuwie z prawem zamiany, sądząc, że przy takiej transakcji karta zakupu jest nie potrzebna. Urząd zaopatrujący w odzież oświadcza wobec tego, że nawet przy zamianie nabytego obuwia należy przedłożyć kartę zakupu, ponieważ nowy przedmiot przechodzi na własność zamieniającego. Nie wolno również kupować obuwia na podstawie bonów, bez kart zakupu.

— Podział owsa. Według rozporządzenia wojennego urzędu żywnościowego w czasie od 1 stycznia do 31 maja 1917 roku przeznaczono na konia 4 i pół funta owsa dziennie (jak dotychczas). Buhalom wolno dawać w czasie bliżej nie oznaczonym przeciętno jeden funt dziennie. Urząd żywnościowy zaznacza, że wnioski o pozwolenie na dodatki nie zostaną uwzględnione. Należy się domagać od rolników, aby jak najwcześniej odstawili tę ilość owsa, do której są zobowiązani.

— Urzędowa opieka nad rodzinami żołnierzy poległych w obecnej wojnie. Pruskie ministerstwo wojny podało myśl utworzenia osobnych urzędowych miejsc, czyli biur opieki nad rodzinami żołnierzy poległych w obecnej wojnie. Biura takie zaprowadza niemiecki urząd Rzeszy dla spraw wewnętrznych w całym cesarstwie, w Prusach z współdziałaniem ministra spraw wewnętrznych. Dotąd urządzono około 500 biur, a ponieważ organizacja ich jeszcze nieskończona, przypuszczają, że liczba ich znacznie się powiększy. Oficjalna nazwa brzmi: „Miejsce opieki nad pozostałymi po poległych wojakach” (Fürsorgestelle für Kriegshinterbliebene.)

Zadaniem biur opieki czyli porady jest w pierwszym rzędzie, zebrać dokładne wiadomości o po-

łożeniu wszystkich rodzin odnośnego okręgu, których żywiciele w obecnej wojnie polegli, albo wskutek odniesionych ran lub chorób zmarli. Biura mają się zająć rodzinami zmarłych i służyć im o ile zajdzie potrzeba, radą i czynem. W tym celu winny się owe biura stale porozumiewać z odnośnymi władzami wojskowymi, cywilnymi, zakładami ubezpieczenia, towarzystwami zawodowymi, instytucjami dobroczynności, biurami dla wskazywania pracy, z miejscami dla porady w wyborze zawodu itd. W zakres działalności nowotworzącej się opieki nad osieroconymi rodzinami wchodzić mają nie tylko najbliżsi krewni, jak żona i dzieci poległego lub żołnierza, lecz także ci wszyscy, o których zmarły się za życia już troszczył lub byłby się później z pewnością starał, dla których zgon jego oznacza poważną stratę, a więc rodzice, małoletnie rodzeństwo, teściowie itd. Podwalną działalnością opiekuńczą nowych biur mają być dokładne spisy wszystkich osieroconych przez wojnę rodzin odnośnego okręgu, które z jakichkolwiek powodów nie otrzymują żadnego wsparcia wojskowego. Działalność opiekuńcza polega nasamprzód na wystąpieniu się dla owych rodzin o te wszystkie świadczenia od wojska, ubezpieczenia prywatnego i państwowego, z kas chorych, które się zmarłemu lub jego rodzinie należą. O ileby zaśliki pieniężne z tych źródeł nie wystarczały na wyżywienie rodziny, na utrzymanie jej przy zdrowiu, lub do zapobieżenia ruinie gospodarce, na stosowne umieszczenie i wyuczenie dzieci, winny biura opieki, zależnie od położenia w każdym przypadku, postarać się o zasiłki z źródeł publicznej lub prywatnej dobroczynności.

Naszkicowana powyżej organizacja może wydać, o ile znajdzie poparcie u ludzi dobrej woli i najmniej zaufanie szerokich kół ludności, bardzo błogie owoce.

Racibórz. W ubiegłym tygodniu spaliła się na Płoni stodoła posiadziciela Stuki, napełniona sianem, słomą i wiciami, należącymi do kilku właścicieli.

Pszczyna. (Nowy zakaz.) Z powiatu pszczyńskiego nie wolno wywozić, według rozporządzenia władzy, żadnych tłuszczów jak: masło, margarynę, sztuczne tłuszcze, smalec, łój, oliwę. Jednocześnie wydano instrukcję urzędem pocztowym, ażeby nie przyjmowały przesyłek z tłuszczami.

Zory. (Złodziej w więzieniu.) Dozorca więźniów posiadał zajaca, którego powiesił na kratkach na zewnątrz okna w więzieniu. Lecz i do więzienia zakradł się złodziej, który przystąpił do drabki i zajaca dozorcy zabrał.

Kraków. (Brak żywności.) Na ostatnim, poświęconym posiedzeniu Rady miejskiej Krakowa toczyła się dyskusja nad brakiem żywności w mieście. Wiceprezydent Federowicz stwierdził, że gmina właściwie zapasów środków żywności nie posiada. Co do ziemniaków, to do końca z. zobowiązano się gminie dostarczyć 1500 wagonów, dostarczono jednak zaledwie 500 wagonów ziemniaków. Gmina wysłała do przydzielonych powiatów 10 urzędników, aby starali się nabyć ziemniaków możliwie najwięcej, udało się im jednak zakupić zaledwie 100 wagonów. Nie polepszyła również sytuacji redukcja kontyngentu gorzelnianego o 40 proc. Rezerwa ziemniaków, jaką posiada gmina, wynosi 100 wagonów. Ilości tej z powodu niskiej temperatury, nie można sprowadzić na miejsce. Zamówienia ludności u gminy wynoszą 40 wagonów, oprócz tego są jeszcze zamówienia wagonowe dla stowarzyszeń, instytucji itp. zakładów. Ilość wydawanej gminie maki na chleb zredukowano o 20 proc., jednak nie przydzielono tej ilości ziemniaków, co w połączeniu z przyrostem ludności powoduje brak chleba. Gdyby przypadkiem ruch między miastami a Krakowem wstrzymano, miastu grozi przez czas dłuższy brak chleba, gdyż gminne rezerwy maki są prawie że wyczerpane.

Kolonja. (Zup oszustwa — pół miliona marek.) Feliks Hellermann z Kolonia po opuszczeniu wojska skąd go z powodu niezdolności wydalili, obiekł mundur nadporucznika huzarów i rozpoczął swą karierę zrecznem oszustwem. Umiał występować śmiało i elegancko, tak, że zyskiwał od razu sympatyje i nawet doświadczeni kupcy nie myśleli o sprawdzaniu jego zapewnień. Dopomagała mu też nadzwyczajna zdolność do fałszowania listów frachtowych i stempli. Za pomocą takowych sprzedawał na znaczne sumy towary, których nigdy nie posiadał. W innych interesach podawał jako gwarancję swój majątek pod Bonn, który, jak się później okazało, był tylko kamieniem obciążonym hipoteką. Ogółem zdobył H. 497 500 mk., lecz nie wiadomo, gdzie te pieniądze kryje a zdradzić tej tajemnicy nie chce.

Każdego czasu

można sobie zamówić „NOWINY RACIBORSKIE” na pocztę lub u pp. agentów.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Pałędzki w Bytomiu. — Nakładem „Nowin Raciborskich” w Raciborzu. — Drukarnia „Katolika”, sp. wydawn. z ogr. odp. w Bytomiu.

Kalendarz „Katolika”

na rok 1917

po 60 fen., z przesyłką 80 fen.

polecają

„NOWINY RACIBORSKIE”

Na

podarki

polecam:

zegarki wojskowe

z cyferblatem oświetlającym i box

lampki kieszonkowe

baterie i gruszki,

regulatory,

zegary ścienne,

budziki,

złote zausznice,

obraczki ślubne i wszelkie towary złote.

ADOLF PRZEGENDZA

Racibórz, Długa ulica.

Książki do nabożeństwa

w jak największym wyborze

polecają

„Nowiny Raciborskie”

Racibórz — Racibórz.

Gdzie kupuje się obecnie podczas wojny najtańsze i najlepsze

piece kachelane?

A. Preiss

fabryki pieców kachelanych,

budowa pieców, towarzystwo komandytowe

Ostróg-Racibórz, Rudzka ulica 14

Bytom-Rozbark, ul. Siemianowioka.

Wykonanie po jak najniższych cenach.

Przestawienie i budowa nowych pieców

kachelanych wszelkiego rodzaju.

Wielki skład pieców wszelkiego rodzaju,

materyałów żelaznych do pieców i szamotek (także dla piekarzy).

Książki do nabożeństwa
różalne,
wzeczki,
portmonetki,

pugilaresy i notesiki

(Brieftaschen und Notizblocher)

kartki na powinszowania

Dla wojaków

polne

karty pocztowe

z adresem tam i z powrotem i

papier listowy

pudełka

funtowe i półfuntowe,

polęca jak najtaniej.

Hugo Tauber

skład papieru,

Racibórz

Odrzańska ul. 14.

2 uczni

poszukuje od zaraz

Wincenty Siara,

tapiicer i dekorator,

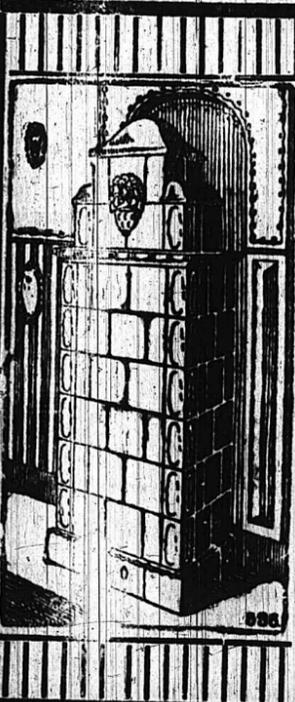
Racibórz, Odrzańska ul.

Uczeń

z dobrem wykształceniem szkolnym, syn porządnego rodziców, może się zgłosić.

Drogeria F. Switawski,

Racibórz, Nowa ulica.



Chusty na głowę i do okrycia
jako też
suknie, jaki i t. d.

farbuje najlepiej

berlińska farbiarnia kunszlowna

Herm. Schlieve, Racibórz

Główny interes

Długa ulica 42.

Proszę dokładnie zwać na nazwisko i numer domu

Drugi skład Tumska ulica 3

obok farnego kościoła.